Pracodawca może zmusić do wykorzystania tylko zaległego urlopu, który i tak trzeba wykorzystać do września. Trzeba zarabiać więcej niż 9 tys. zł, aby wprowadzony limit odprawy przy zwolnieniach był niekorzystny dla pracownika. Wprowadzanie obniżonego wynagrodzenia, czy inne ograniczenia mogą nastąpić jedynie po zawarciu porozumienia z reprezentatywną organizacją związkową. W ocenie „Solidarności" Tarcza 4.0 uwzględnia większość zgłaszanych zastrzeżeń. Ciągle nierozwiązanym problemem są pracownicy administracji rządowej.

- Tzw. „czwarta tarcza antykryzysowa" jest następną wersją projektu odopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przedstawioną po raz pierwszy dnia 22 kwietnia 2020 r., który w niektórych aspektach dotyczących praw pracowniczych i związkowych uległ pozytywnym zmianom – oceniło w swojej opinii do projektu Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność".

Jednocześnie krytykuje brak podniesienia wysokości zasiłków dla bezrobotnych oraz utrzymanie, a nawet rozszerzenie niekorzystnych rozwiązań dla pracowników administracji rządowej, czy szerzej finansów publicznych.

- Rozwiązania te były już krytykowane w poprzedniej opinii Związku i wszystkie negatywne spostrzeżenia wyrażone wcześniej zachowują swoją aktualność. Ponadto, w obecnie proponowanym brzmieniu jeszcze bardziej absurdalnie wygląda formuła, w której Rada Ministrów swoimi rozporządzeniami miałaby „ręcznie sterować" poziomem zatrudnienia czy też

poziomem wynagrodzeń w każdej jednostce sektora finansów publicznych, w tym tych, które systemowo charakteryzują się daleko idącą samodzielnością lub wręcz autonomią organizacyjną i finansową, jak np. sfera samorządu terytorialnego czy uczelnie wyższe. Równie niezrozumiałe jest w takiej sytuacji utrzymywanie, że projekt danego rozporządzenia ma opiniować Szef Służby Cywilnej w sytuacji, gdy dany akt miałby dotyczyć np. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – napisano w decyzji.

Nadal podstawową zasadą wprowadzania ograniczeń jest porozumienie z reprezentatywną organizacją związkową. Dotyczy to również możliwości wprowadzania kolejnych ograniczeń.

- Projektodawca w tej wersji projektu jednak dostrzegł, że wszelkie ograniczenia w zakresie rokowań zbiorowych ze strony władz powinny być poprzedzone konsultacjami z organizacjami pracowników i pracodawców w celu uzyskania ich zgody. Warto zwrócić uwagę, że Komitet Wolności Związkowej Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy MOP podkreślił, że obowiązujące układy zbiorowe powinny być w pełni stosowane, o ile strony nie uzgodniły inaczej. Okres obowiązywania układów zbiorowych jest przede wszystkim sprawą stron zainteresowanych, a jeśli brane są pod uwagę działania rządowe, wszelkie prawodawstwo powinno odzwierciedlać porozumienia trójstronne – czytamy w opinii.

Podobnie „Solidarność” określa kwestie możliwości zawieszenia obowiązku: tworzenia zakładowych funduszy świadczeń socjalnych, dokonywania odpisu podstawowego oraz wypłaty świadczeń urlopowych. Tu również konieczne jest porozumienie ze związkami zawodowymi, a nie jak wcześniej postulował projektodawca – z mocy prawa.

Tarcza wprowadza możliwość zmuszenia pracownika do wykorzystania zaległego urlopu wypoczynkowego. To rozwiązanie korzystniejsze od pierwotnej propozycji, gdzie proponowano możliwość wykorzystania w tej formie nawet połowy bieżącego urlopu.

- Związek rozumie potrzebę zwiększenia możliwości elastycznej organizacji pracy tak, by zachować miejsca pracy i nie zmniejszać wynagrodzeń pracowników. Uzasadnionym byłoby wprowadzenie wymogu konsultacji z pracownikiem konieczności wyznaczania przez pracodawcę dni urlopu – czytamy w opinii.

Całość opinii można przeczytać tutaj>>>

źródło: tysol.pl